

Sygn. akt I C 147/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant st. sekr. sąd. Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2016 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **W. G.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90 760 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 16.03.2015 r. do 31.12.2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 136,70 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje sciągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) nieuiszczone w części koszty sądowe:

a) w kwocie 1 614,32 zł - od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt I,

b) w kwocie 1 320,81 zł – od pozwanego.

Sygn. akt I C 147/15

UZASADNIENIE

K. R. żądała od pozwanego **W. G.** 200 000 zł tytułem zachowku należnego po jej matce - **K. G.**. W uzasadnieniu wskazała, że spadek po matce nabył w całości pozwany na podstawie testamentu. W skład spadku wchodzi nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) położoną w W. przy ul. (...) o pow. 0,0917 ha, zabudowaną domem murowanym piętrowym oraz domem murowanym letniskowym (księga wieczysta (...)) wraz z wyposażeniem tych nieruchomości, a nadto środki finansowe na rachunku bankowym. Podnosiła przy tym, że pozwany otrzymał wcześniej od matki gospodarstwo rolne we wsi O. o pow. ok. 13 ha, a od obojga rodziców darowiznę innej niesprecyzowanej nieruchomości. Ostatecznie stwierdziła jednak, że pozwany otrzymał od rodziców pieniądze, za które kupił nieruchomość w W., działkę nr (...) (księga wieczysta (...)) – przylegającą do działki przy ul. (...). Wskazała również, że jest osobą niepełnosprawną.

W odniesieniu do twierdzeń pozwanego zaprzeczyła, ażeby otrzymała od rodziców pieniądze z przeznaczeniem na zakup nieruchomości w W. przy ul. (...) (1975 r.) i wybudowanie tam domu (1977 r.).

(pozew, pismo k. 167)

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Wskazał, że:

- a) w jego ocenie nieruchomość odziedziczona po matce przedstawia wartość 170 000 zł,
- b) powódka nie jest osobą niepełnosprawną,
- c) oprócz nieruchomości wymienionej przez powódkę w skład spadku wchodził samochód S. (...) r. prod. 1992 o wartości 600 zł,
- d) w związku ze stanem zdrowia rodziców początkowo pomagał im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a następnie je przejął i był wyłącznym żywicielem rodziny,
- e) poczynił nakłady na nieruchomość spadkową w kwocie ok. 500 000 zł, które powinny być uwzględnione przy określaniu wartości spadku, od którego należy obliczać zachówek.

Podnosił też, że powódka otrzymała od rodziców w 1975 r. i 1977 r. pieniądze na zakup nieruchomości i wybudowanie tam domu.

(odpowiedź na pozew k. 91-109 i dalsze pisma)

Ostatecznie strony zgodnie wskazały, że w skład spadku oprócz nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o pow. 0,0917 ha, wchodziły nieruchomości wymienione w piśmie powódki z 15.05.2016 r. (k. 46) oraz samochód S. (...), o łącznej wartości 1 500 zł, przy czym powódka podnosiła, że w chwili śmierci zmarła miała jeszcze bliżej nieokreśloną kwotę pieniędzy.

(oświadczenia do protokołu rozprawy – za adnot. k. 551)

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka i pozwana są dziećmi K. G., zmarłej w dniu 19.04.2014 r. W chwili śmierci K. G. była wdową. Jej mąż i jednocześnie ojciec stron – M. G. – zmarł 23.08.1983 r., a spadek po nim nabyła w całości właśnie K. G. – na podstawie testamentu.

Spadek po zmarłej nabył pozwany w całości – na podstawie testamentu notarialnego.

(bezsporne, postanowienie k. 6, akta Sądu Rejonowego w Giżycku (...)i (...))

W skład spadku po K. G. wchodzi nieruchomość, stanowiąca działkę o nr (...), położoną w W. przy ul. (...) o pow. 0,0917 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgę wieczystą (...).

Wartość tej nieruchomości, według stanu z daty śmierci spadkodawczyni i cen obecnych, zgodnie z opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości wynosi **361 540 zł**.

(niekwestionowana opinia k. 483-509).

W skład spadku weszła również część wyposażenia nieruchomości: segment z 2 szafami, 3 kanapy, 4 fotele, szafa, stół i 6 krzeseł, maszyna do szycia, 2 dywany, chodnik i wykładzina, segment kuchenny, kuchnia gazowa, lodówka, pralka oraz naczynia i samochód S. (...) r. prod. 1992, których łączna wartość - wg zgodnych oświadczeń stron - wynosi 1 500 zł.

(bezsporne oświadczenia stron do protokołu rozprawy – za adnot. k. 551, wyliczenie k. 46)

W banku wskazanym przez powódkę zmarła nie posiadała żadnych środków finansowych.

(informacja k. 33).

Wymienioną wyżej nieruchomością spadkodawczyni odziedziczyła na podstawie testamentu wraz z innymi nieruchomościami po mężu.

Zarówno spadkodawczyni, jak i jej mąż mieli poważne problemy zdrowotne od ok. 1978 r. W ich następstwie oboje zostali uznani za niezdolnych do pracy w gospodarstwie rolnym inwalidów III grupy (M. G. w 1981 r., a K. G. w 1988 r.). W związku z tym już od końca lat 70. ubiegłego wieku pozwany w znacznej mierze, a z biegiem czasu w coraz większym zakresie, zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego rodziców. W związku z tym, a nadto wobec uznania, że powódka nie jest w stanie pomóc rodzicom, został uznany za jedyne go żywiciela rodziny i uzyskał zwolnienie ze służby wojskowej (załączniki nr 58 i dalej w załącznikach do akt).

Zanim do tego doszło, w 1974 r. powódka wyszła za mąż. W 1975 r. doszło do zakupu na ich rzecz za kwotę 9 000 zł (przed denominacją) nieruchomości położonej w W., stanowiącej działkę nr (...) (obecnie przy ul. (...)) – księga wieczysta (...) – umowa k. 173-174).

Rodzice stron nabyli sąsiednią działkę o nr (...) (obecnie przy ul. (...)) – księga wieczysta (...), zaś w 1984 r. - już po śmierci ojca stron - pozwany zawarł umowę kupna kolejnej sąsiedniej działki o nr (...) (również przy ul. (...)) - księga wieczysta (...).

Powódka z mężem w 1975 r. rozpoczęli budowę na nabytej działce nr (...) i zameldowali się w wybudowanym tam domu. W tym celu zaciągnęli kredyt zabezpieczony hipoteką (zaświadczenie k. 296, zawiadomienie o wykreśleniu hipoteki k. 175, 176, kopia projektu k. 177).

Budowa domu na działce rodziców stron rozpoczęła się w 1977 r., a matka stron wprowadziła się tam już po śmierci ojca stron, pod koniec lat 80. ubiegłego wieku.

W dniu 23.02.1990 r. spadkodawczyni i pozwany zawarli umowę przekazania gospodarstwa rolnego we wsi O. (gm. R.) pozwanemu jako następcy rolnika w trybie ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin (umowa k. 10-12).

Ponieważ w 1994 r. pozwany uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego został uznany za trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, początkowo wydzierżawił je, a w 1998 r. sprzedał za kwotę 70 000 zł. W tym samym roku rozpoczęto rozbudowę domu przy ul. (...).

(dokumenty wskazane wyżej, umowa o roboty budowlane z 1977 r. – nr 21 w załącznikach do akt, dokumentacja medyczna i orzeczenia w sprawie inwalidztwa, odpisy orzeczeń z uzasadnieniami, projekty techniczne, zezwolenia i zaświadczenia – w załącznikach do akt, zeznania św. A. J. k. 286, Ł. J. k. 287, S. K. k. 319, A. R. k. 405v, A. P. k. 405v-406, E. W. k. 406, R. B. k. 407, J. S. k. 408, E. K. k. 408, H. D. k. 409, B. G. k. 410, T. Kupca k. 425, A. N. k. 425 i częściowo A. R. k. 425, W. B. k. 445-446, częściowo zeznania stron - za adnot. k. 548-551)

Według zaświadczenia lekarza medycyny pracy z 13.02.2014 r. powódka jest trwale niezdolna do pracy fizycznej.

(zaświadczenie k. 38).

Orzeczeniem (...) powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z ustaleniem, że niepełnosprawność datuje się od 19.12.2014 r.

(orzeczenie k. 13).

Pismem z dnia 10.02.2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 200 000 zł tytułem należnego jej zachowku w terminie do 15.03.2015 r.

(wezwanie k. 15-16)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 991 Kodeksu cywilnego (kc) pełnoletniemu zstępnemu spadkodawcy, który byłby powołany do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (zachówek), przy czym jeżeli nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. O ile zstępny taki w dacie śmierci spadkodawcy byłby małoletni lub trwale niezdolny do pracy, przypadający mu zachówek powinien wynosić 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Poza sporem było, że powódka w ramach należnego jej zachowku nie została powołana do spadku, ani nie otrzymała zapisu, a spadek nabył w całości pozwany.

W ocenie Sądu nie ulegało nadto wątpliwości, że w przypadku dziedziczenia ustawowego powódce przypadłby udział spadkowy w wysokości 1/2, ponieważ matka stron nie miała poza nimi innych dzieci, a jej mąż – M. G. - zmarł wcześniej (art. 931 § 1 kc).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 991 § 2 kc powódce przysługiwało względem pozwanego roszczenie o zapłatę tytułem zachowku sumy pieniężnej odpowiadającej połowie wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym, co oznacza, że mogła domagać się 1/4 wartości spadku – według jego stanu z daty śmierci matki stron oraz przy uwzględnieniu cen aktualnych na datę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie było przy tym podstaw do ustalenia, że powódka w dacie śmierci spadkodawczyni, tj. 19.04.2014 r. była osobą małoletnią lub trwale niezdolną do pracy, co upoważniałoby ją do zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego w przypadku dziedziczenia ustawowego. W tym zakresie wskazać należy, że zaświadczenie lekarza medycyny pracy z 13.02.2014 r. stwierdza tylko, że powódka jest trwale niezdolna do pracy fizycznej (k. 38), natomiast z orzeczenia (...)z dnia 26.01.2015 r. wynika jedynie, że została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z ustaleniem, że niepełnosprawność istnieje od 19.12.2014 r., czyli od daty późniejszej niż data śmierci spadkodawczyni (k. 13). Z żadnego z tych dokumentów nie wynika zatem, aby powódka była trwale niezdolna do pracy w ogóle, co oznacza, że nie przysługuje jej prawo do żądania zachowku w większym ułamku.

W dalszej kolejności należało ustalić, co weszło w skład majątku spadkowego po matce stron i jaka była wartość spadku, od którego należałoby obliczyć zachówek.

Strony nie pozostawały w sporze, że w skład spadku weszła nieruchomości, stanowiąca działkę nr (...), położona w W. przy ul. (...) i objęta księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Giżycku (...). W celu ustalenia jej wartości dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Niekwestionowane przez strony wnioski tej opinii wskazują, że szacunkowa wartość tej nieruchomości wynosi **361 540 zł** (por. k. 484 i nast.).

W ocenie Sądu nie ma uzasadnionych podstaw do kwestionowania opinii biegłej w tym zakresie. Zgodnie z treścią zlecenia biegły przyjął stan nieruchomości według daty śmierci spadkodawczyni, a swoje ustalenia w tym zakresie zawarł w opinii po uprzednich oględzinach nieruchomości w obecności stron. W opinii obszernie i przekonująco wyjaśnił wszelkie przesłanki i kryteria, jakimi kierował się przy dokonywaniu wyceny, a sposób jej sporządzenia nie budzi zastrzeżeń Sądu od strony poprawności formalnej i logiki argumentacji. Uznając opinię za miarodajną, należało przyjąć, że wartość spadkowej nieruchomości wynosi **361 540 zł**.

Ostatecznie nie było między stronami sporu również co do ruchomości wchodzących w skład spadku i ich wartości, którą zgodnie określono na **1 500 zł** (oświadczenie do protokołu rozprawy – za adnot. k. 551). Kwota ta powiększała zatem wartość spadku do **363 040 zł**.

Powódka podnosiła jeszcze, że dacie śmierci spadkodawczyni miała bliżej nieokreślone środki finansowe, jednak okoliczności tej nie potwierdziły żadne dowody, w tym informacja z banku wskazanego przez powódkę (por. k. 33).

W konsekwencji do dalszych rozważań, jako wartość spadku po matce stron należało przyjąć kwotę **363 040 zł** i – zgodnie z przepisami art. 991 kc, art. 993 kc i nast. kc – doliczyć do niej wartość darowizn i zapisów windykacyjnych oraz odliczyć długi spadkowe.

Powódka twierdziła, że pozwany otrzymał od rodziców nieruchomości stanowiące gospodarstwo rolne w O., a nadto ojciec stron zapłacił za nieruchomość w W. (działkę nr (...) sąsiadującą z nieruchomością spadkową), przy czym dopiero po jego śmierci doszło do sformalizowania umowy jej nabycia na rzecz pozwanego.

Pozwany wskazywał z kolei, że powódka otrzymała od rodziców pieniądze na zakup działki nr (...) w W. oraz środki na budowę domu na tej działce, a gospodarstwo rolne zostało mu przekazane jako następcy. Jednocześnie przeczył uzyskaniu darowizn od rodziców i podnosił, że budowa domu na ich działce oraz jego remonty i rozbudowa odbywały się z jego środków.

Nie ujawniono okoliczności, które świadczyłyby, że strony otrzymały jakiegokolwiek zapisy windykacyjne albo zmarła poczyniła darowizny na rzecz osób trzecich.

Nie było nadto sporu, że pozwany otrzymał gospodarstwo rolne jako następca na podstawie umowy przewidzianej w ustawie z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin, co oznacza, że nie była to umowa darowizny, której wartość można było doliczyć do wartości spadku.

W odniesieniu do pozostałych twierdzeń stron w zakresie uzyskanych od rodziców darowizn oraz poczynionych przez pozwanego nakładów na majątek spadkowy, w ocenie Sądu nie zostały one wystarczająco udowodnione.

Relację powódki odnośnie do nabycia działki nr (...) (obecnie przy ul. (...)) i budowy na niej domu z własnych środków, jak również nabycia działki nr (...) na rzecz pozwanego, potwierdza w zasadzie wyłącznie jej mąż. Umowy sprzedaży tych działek nie zawierają żadnej treści, które pozwalałaby na ustalenie pochodzenia pieniędzy na ich zakup. Dostrzec przy tym trzeba, że są to działki sąsiadujące z działką, którą rodzice stron zakupili na swoją rzecz (nr 233) i na której zamierali wybudować dom, do zakupu doszło w stosunkowo krótkim okresie (między 1975 i 1984 r.), a w przypadku pierwszej z działek - krótko po ślubie powódki, zaś intencją rodziców stron w zakresie gospodarstwa rolnego było przekazanie go pozwanemu.

Zważywszy, że w stosunkach wiejskich ugruntowanym obyczajem jest wyposażanie dzieci w majątek, ułatwiający im wejście w samodzielne życie, można przyjąć za prawdopodobne, że również rodzice stron dokonywali na ich rzecz przysporzeń o takim charakterze. Niewykluczone, że skoro gospodarstwo rolne miał przejąć pozwany, w stosunku do powódki przybrały one postać przekazywania środków na zakup nieruchomości i budowę tam domu, zwłaszcza, że na nieruchomości sąsiedniej rodzice zaplanowali budowę swojego domu, co może świadczyć o chęci zachowania kontaktu z dziećmi na starość. O chęci równego traktowania dzieci pośrednio świadczy treść testamentu sporządzonego przez ojca stron, w którym całość swojego majątku przekazał swojej żonie (matce stron), jednocześnie zobowiązując ją do podzielenia dzieci „zgodnie z uznaniem i sprawiedliwie” (por. k. 9 w aktach SR w Giżycku(...)). Wola ojca nie była kwestionowana, zaś w dalszym toku wydarzeń doszło do przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz pozwanego, budowy domu na działce nr (...) w W. oraz formalnego zakupu sąsiedniej działki nr (...) na rzecz pozwanego. Pozwala to na przyjęcie za prawdopodobne, że przynajmniej w części te inwestycje były dokonywane za środki rodziców stron, zwłaszcza, że pozwany pracował wówczas na ich gospodarstwie, a powódka pozostawała na utrzymaniu męża. Kredyt zaciągnięty na budowę domu powódki (150 000 zł przed denominacją) stanowił przy tym jedynie część potrzebnych

środków nawet w stosunku do przewidywanego kosztorysu (na blisko 600 000 zł przed denominacją), więc taka typu pomoc ze strony rodziców obojga młodych małżonków wydawałaby się naturalna.

W świetle zeznań świadków nie budzi nadto wątpliwości, że ojciec stron i pozwany czynnie uczestniczyli przy budowie domu powódki i domu postawionego na nieruchomości spadkowej. Świadkowie potwierdzali również, że w okresie późniejszym, już po śmierci ojca stron, pozwany aktywnie uczestniczył w pracach remontowych domu matki oraz jego rozbudowie, co potwierdza jego zaangażowanie w tym zakresie.

Żadne z dowodów nie pozwalają jednak na precyzyjne ustalenie wysokości lub wartości środków przekazanych w ten sposób stronom, ani na ustalenie rzeczywistego zakresu finansowego zaangażowania środków pozwanego w utrzymanie i modernizację spadkowej nieruchomości. Dostrzec przy tym trzeba, że :

- znaczna część dokumentów i rachunków przedstawianych przez pozwanego pochodzi z okresu wielu lat i była wystawiana również na nazwisko ojca lub matki stron, a pozwany sam przyznawał, że matka płaciła za niektóre prace (por. zeznania za adnot. k. 550-551),

- wydatki przywoływane przez pozwanego miały dotyczyć również rozbudowy domu w części znajdującej się na stanowiącej jego własność działce nr (...), sąsiadującej z nieruchomością spadkową, a zatem były to wydatki czynione na jego korzyść, a nie na rzecz majątku matki,

- w czasie budowy domu rodziców pozwany uzyskiwał środki z prowadzenia gospodarstwa rolnego, które do 1990 r. nie było jego własnością, zatem również one nie były jego dochodem,

- powoływana przez pozwanego umowa o roboty budowlane podpisana przez ojca stron (załącznik nr 21 w załącznikach) pochodzi z 1977 r., a zatem z okresu już po wybudowaniu domu powódki; bardziej prawdopodobne jest zatem, że dotyczy domu rodziców stron, co z kolei podważa twierdzenie, że budowę tę pozwany finansował w całości z własnych środków, zwłaszcza, że w tym czasie pracował na gospodarstwie rodziców, a krótko potem został uznany za jedynego żywiciela rodziny, którego praca w tym gospodarstwie jest niezbędna,

- powoływany przez męża powódki kosztorys również opatrzony jest datą z 1977 r., zatem budzi wątpliwości, czy rzeczywiście dotyczy budowy domu powódki, jak wydawał się twierdzić w swoich zeznaniach, przyznając przy tym, że namawiał kosztorysanta do jego zawyżenia,

- po 1990 r. i uzyskaniu przez matkę stron świadczenia z KRUS, rzeczywiście mogła zaistnieć znaczna dysproporcja między jej niskimi wszakże dochodami (co przyznawała powódki – za adnot. k. 548v-549), a dochodami pozwanego, który prowadził także działalność gospodarczą; uwiarygodniałoby to jego twierdzenia o ponoszeniu kosztów utrzymania, rozbudowy i modernizacji domu przy ul. (...), z tym zastrzeżeniem, że wysokość jego dochodów po wskazanej dacie nie została w żaden sposób udowodniona,

- pozwany i członkowie jego rodziny zamieszkiwali z matką i korzystali z nieruchomości wspólnej, wobec czego przynajmniej w części ponoszenie związanych z tym kosztów powinno ich obciążać w ramach zwykłych kosztów związanych z użytkowaniem rzeczy,

- ponieważ pozwany wykazywał też trudną sytuację zdrowotną i materialną rodziców, utrzymujących się z rent, przynajmniej w części ponoszenie przez niego koszty ich utrzymania mogło mieć podstawę w obowiązku alimentacyjnym spoczywającym na nim względem rodziców z mocy art. 133 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, co zresztą dotyczy również pomocy ewentualnie świadczonej przez powódkę,

- twierdzenia powódki odnośnie złego traktowania matki przez pozwanego nasuwają wątpliwości, gdy zważyć, że poza jej mężem nikt ich nie potwierdził, a ostatecznie matka powołała do spadku wyłącznie pozwanego.

Żaden ze świadków nie miał precyzyjnej wiedzy na temat przesunięć majątkowych między stronami i ich rodzicami, zaś zeznania stron oraz męża powódki – zainteresowanych wszakże w korzystnym dla nich rozstrzygnięciu – trudno

uznać za mogące stanowić wyłączną podstawę do ustaleń w tym zakresie, zwłaszcza, że w znacznych fragmentach są niespójne i wzajemnie sprzeczne. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów nie sposób wiążąco i jednoznacznie ustalić, jaka była wartość darowizn otrzymanych przez strony od rodziców, w jakiej części pochodziły z majątku ojca stron, a w jakiej z majątku ich matki (brak jest nawet dowodów na okoliczność, w jakim ustroju majątkowym pozostawali, co ewentualnie dawałoby podstawę do wysnucia pewnych domniemań), ani jaka była wartość nakładów pozwanego na majątek spadkowy. Pomocna w tym zakresie nie mogła też być wnioskowana przez stronę pozwaną opinia biegłego z zakresu budownictwa. Biegły musiałby bowiem najpierw wiedzieć, jakie konkretnie nakłady ma wycenić. Ustaleń w tym zakresie nie da się jednak jednoznacznie poczynić, ani co do charakteru nakładów, ani co do tego, w jakiej części finansował je pozwany, o czym świadczy chociażby wzmiankowana i podana przezeń okoliczność, że niektóre prace na nieruchomości finansowała spadkodawczyni.

W tej sytuacji należy uznać, że twierdzenia stron w tym zakresie nie zostały wystarczająco udowodnione i nie ma podstaw do doliczenia do wartości spadku po matce stron żadnych darowizn, ani też do odliczenia od jego wartości żadnych długów spadkowych, jakimi byłyby ewentualne wierzytelności pozwanego z tytułu nakładów na majątek spadkodawczyni. Wszelkie próby w tym zakresie byłyby wyłącznie spekulacjami, których wyniki mogłyby być różne w zależności od przyjętych dowolnie przesłanek.

W konsekwencji, za wartość majątku spadkowego należało przyjąć wskazaną wyżej kwotę **363 040 zł**, zaś wartość udziału, jaki przypadłby powódce w przypadku dziedziczenia ustawowego - na połowę tej kwoty, tj. **181 520 zł**.

Jak już wskazano, na podstawie art. 991 § 1 kc powódce należał się zachówek w wysokości 1/2 udziału, jaki przypadłby jej w przypadku dziedziczenia ustawowego. Z tych przyczyn na jej rzecz zasądzono kwotę **90 760 zł** (1/2 ze 181 520 zł) i oddalono powództwo w pozostałej części (pkt I i II sentencji wyroku). Zaznaczyć przy tym trzeba, że wobec nieudowodnienia darowizn, jakie powódka miała otrzymać od rodziców, nie było również podstaw do ich zaliczenia w jakiegokolwiek części na poczet należnego jej zachowku.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, uznając, że w uzasadniającym ich naliczanie opóźnieniu pozwany znalazł się po dacie zakreślonej mu do zapłaty zachowku w wezwaniu do zapłaty z dnia 10.02.2015 r. (k. 15-16).

Z uwagi na wynik procesu, który powódka wygrała w 45% swojego żądania, koszty procesu między stronami rozliczono proporcjonalnie do tego wyniku.

Po stronie powódki koszty stanowiły kwotę 4 117 zł i obejmowały częściowo uiszczoną opłatę od pozwu (200 zł), wydatkowaną w całości na wynagrodzenie biegłego zaliczkę w kwocie 300 zł oraz opłatę za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika powódki wykonującego zawód adwokata według stawki przewidzianej przepisami obowiązującymi w dacie wytoczenia powództwa (3 600 zł - arg. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Po stronie pozwanego koszty te obejmowały opłatę za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika powódki również wykonującego zawód adwokata, czyli łącznie 3 617 zł.

Różnica tych kosztów w części, które należałoby uznać za zasadne z uwagi na wynik procesu (czyli 45 % z kwoty 4 117 zł w przypadku powódki i 55% z kwoty 3 617 zł w przypadku pozwanego), stanowi kwotę 136,70 zł i wypada na korzyść pozwanego, wobec czego taką kwotę zasądzono na jego rzecz.

Na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych dokonano nadto rozliczenia nieuiszczonych kosztów sądowych obejmujących kwotę 2 935,13 zł, wydatkowaną przez Skarb Państwa na pokrycie części wynagrodzenia biegłego (k. 514 i 527) oraz wydatki związane z przesłuchaniem jednego ze świadków w miejscu jego pobytu (k. 450-451). Biorąc pod uwagę wynik procesu, który powódka przegrała w 55 %, a pozwany w 45%, 55 % tej kwoty (1 614,32 zł) nakazano ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia, a 45 % (1 320,81 zł) nakazano pobrać od pozwanego.